

Od „Rybeńki” do „Panie Kochanku”. Zmiana wizerunku magnata w XVIII wieku

Tytułowy zakres rozważań ograniczony został do analizy wizerunku dwóch Radziwiłłów: Michała Kazimierza „Rybeńko” (1702–1762) i Karola Stanisława „Panie Kochanku” (1734–1790), przejmujących po sobie przywództwo domu radziwiłłowskiego¹. Takie zawężenie pola zainteresowań powinno pozwolić na określenie zmian w wizerunku magnatów, jakie dokonały się w ciągu niespełna wieku, które musiały odpowiadać przemianom świadomości społeczeństwa szlacheckiego, odchodzącego od tradycyjnych układów², ku poszukiwaniu nowoczesnych związków³. Jest to więc problem wizerunku przywódcy polityczne-

¹ Charakteryzowani tu Radziwiłłowie byli już przedmiotem badań historycznych (H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, s. 299–306; J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. XXX, s. 248–262; T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*, w: S. Górzynski, J. Grala, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 3–43), gdzie zawarte są odwołania do starszej literatury. Obok tego funkcjonują prace popularne: M. Borucki, *Po radziwiłłowsku. O życiu i działalności politycznej wojewody wileńskiego księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, Warszawa 1980; D. Sidorski, *„Panie Kochanku”*, Katowice 1987.

² Prowadziły one do instrumentalnego traktowania szlachty: „Szlachcic jak bydłę jakie, mówię, tam pójdzie kędy go prowadzą”, A.W. Rzewuski, *O formie rządu republikańskiego*, Kraków 2008, s. 127. Por. A. Brzozowski, *Specyfika klientelizmu wielkopolskiego w XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 378–379; A. Mączak, *Jan Duklan Ochocki. Klient doskonały*, w: tenże, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 249–297.

³ Warto jednak przytoczyć sceptyczną opinię: „Panowie i możniejsza szlachta po dawnemu zwożą na sejmiki szlachtę brykami, karmią, poją i pieniędzmi ujmują, a ci im sownie kreski przedają”, J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, opr. P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 2005, s. 491.

go, obecnie kreowanego przez sztaby specjalistów, który w XVIII wieku musieli zastępować sami magnaci. Oczywiście musieli eksponować piastowane przez siebie urzędy i posiadany majątek oraz tradycje rodowe. Okazją do tego były organizowane przez nich uroczystości dworskie, które miały świadczyć o ich sile i wpływach⁴. Towarzyszyć temu musiało eksponowanie cech osobowych (prezencja, intelekt, charakter, osobowość), jak też prezentowanie postaw politycznych, które miały przekładać się na ich zdolność pozyskiwania sympatii szlacheckich mas i ostateczne efekty działalności politycznej, których ocenę zawierały ówczesne pamiętniki i literatura⁵.

Najbardziej oczywistym elementem tradycyjnego wizerunku magnata były pełnione przez niego urzędy i tytuły⁶. Radziwiłłowie oczywiście mogli posługiwać się niekwestionowanym tytułem książęcym, gdy nie mogli używać – od 1668 do 1744 roku – szczególnie upragnionego miana wojewody wileńskiego⁷.

Michał Kazimierz w wieku 14 lat w 1716 roku dostał list przepowiedni na chorągiew pancerną, w 1717 chorągiew petyhorską, w 1720 starostwo przemyskie i chorągiew husarską. Posłował od 1720 (i następnie w latach 1724, 1726, 1729, 1730, 1732, 1733), a w 1728 był deputatem i marszałkiem trybunału litewskiego. W czasie bezkrólestwa poparł kandydaturę saską, co w 1734 dało mu pieczęć mniejszą litewską, w 1735 buławę polną litewską i kasztelanię trocką, w 1737 województwo trockie, w 1742 kasztelanię wileńską i wreszcie 5 X 1744 buławę wielką i województwo wileńskie⁸, osiągnąjąc szczyt kariery w wieku 42 lat. Odtąd prezentował się głównie jako hetman, wypełniając wiążące się z tym obowiązki⁹.

⁴ E. Kotlubaj, *Galeria nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1859; A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki. W cieniu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965; K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1927, s. 152–156; J.I. Kraszewski, *Król w Nieświeżu*, Warszawa 1962, s. 182–183; M. Borucki, *Po radziwiłłowsku...*, s. 215–216; J. Grajner, *Książę Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”. Opowiadanie na tle dziejów naszych ubiegłego stulecia*, wyd. II, Poznań 1914, s. 139–140. Por. [A. Naruszewicz], *Dyaryusz podróży... Stanisława Augusta na Sejm Grodzieński...*, Warszawa 1784.

⁵ D. Rolnik, *Miejsce i rola Radziwiłłów w życiu publicznym Rzeczypospolitej lat 1764–1795 w świetle literatury pamiętnikarskiej czasów stanisławowskich*, w: *Radziwiłłowie. Biografie. Świadectwa historyczne*, Lublin 2003, s. 393.

⁶ Wyrazem wagi tytułatury był „rumor” na sejmie 1784 roku, dotyczący użycia tytułu księcia przez biskupa Stefana Giedroycia, Sesje XI, XII i XIII dnia 15, 16 i 18 X 1784, *Dyaryusz tygodniowy sejmu... MDCCLXXXIV*, bmd., s. 47–51.

⁷ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 85.

⁸ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 299–300.

⁹ W tej roli po raz pierwszy wystąpił w 1744 roku, gdy w zastępstwie Michała Wiśniowieckiego poprowadził popis wojska litewskiego, M. Matuszewicz, *Diaryusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, t. I, s. 227–228. Później nadzorował przemarsze wojsk rosyjskich, chociaż częściej zajmował się drobnymi sprawami, jak zwolnieniem tureckich jeńców, zakupionych

Karol Stanisław szybciej od ojca piął się po szczeblach kariery. Już w 1742 otrzymał chorągiew petyhorską w wojsku litewskim, a w 1748, mając 14 lat¹⁰ został posłem oszmiańskim i wygłosił kilka mów (posłował też w latach 1752¹¹, 1754, 1760, 1761 i 1762), a w 1750 roku był deputatem do trybunału litewskiego i jego marszałkiem w 1755¹², nie wypełniając zresztą swoich obowiązków, które przejęli prawnicy radziwiłłowscy (Jan i Jerzy Abramowiczowie oraz Ignacy Bohusz). Szybko też awansował na: pułkownika (1751), podczaszego i miecznika litewskiego (1752), generała majora wojsk litewskich (1754), starostę grodowego lwowskiego (1755, które odstąpił Eustachemu Potockiemu w 1762), kawalera Orderu Orła Białego (1757), generała lejtnanta (1759) i wreszcie wojewodę wileńskiego (1762)¹³. Szczyt swoich godności osiągnął więc w wieku 28 lat, chociaż jeszcze przez całe piętnastolecie miał tracić i odzyskiwać urząd wojewody wileńskiego, który stał się podstawą jego pozycji na Litwie. Objęcie funkcji wojewody wileńskiego wykorzystał w 1763 roku do opanowania trybunału litewskiego, później zaś starał się uczestniczyć w jego fundowaniu, chociaż już nie towarzyszyły temu naruszenia prawa. Od 1778 roku brał udział w pracach sejmowych, reprezentując interes swojego województwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁴.

Na wizerunek obydwu Radziwiłłów równie silnie rzutowała ich pozycja majątkowa¹⁵, na którą składał się potencjał dóbr dziedzicznych i posiadanych królewskich, pozwalających na skuteczne działania polityczne¹⁶.

przez Pilsztynową, R.S. Pilsztynowa z Rusieckich, *Proceder podróży i życia mego awantur*, wyd. R. Pollak, M. Pełczyński, Kraków 1957, s. 115. Por. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 301.

¹⁰ Było to naruszenie zasad, łamanych jednak i wcześniej, A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 124–125.

¹¹ Z czasów tego sejmu pochodzi niepocholebny opis Radziwiłła: „Rostu słusznego, ale zgrabny. Umysłu tępego, przy tym złośliwy. Wychowanie jego ze zbytnej miłości przez ojca zaniedbane. Bardzo głupi i nie różni się od małpy”, W. Schlemüller, *Diariusz podróży na sejm grodzieński 1752*, w: *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i oprac. J. Gintel, Kraków 1971, t. II, s. 27.

¹² „Młody Radziwiłł, mając osiemnaście lat i zaledwie umiejąc podpisać się, został marszałkiem trybunału, podczas którego zachowywał się bardziej jak rozpuszczony uczeń niż jak zły sędzia...”, S.A. Poniatowski, *Pamiętniki*, oprac. Z. Góralski, Warszawa 1995, t. I, s. 241.

¹³ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 248–249.

¹⁴ Tamże, s. 249; A. Stroynowski, *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.

¹⁵ Z. Antusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1987, t. XLVIII, s. 79–115; tenże, tenże, *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „AUL. Folia Historica” 1989, z. 33, s. 49–58.

¹⁶ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977; Z. Zielińska, *Mechanizm sejmowy*

„Rybeńko” odziedziczył po swoim ojcu słabo zaludnione i wyniszczone, ale rozległe dobra, obejmujące około 20 miast i ponad 300 wsi. Ponadto kanclerz zapewnił swojej żonie i synowi przejęcie licznych królewskich, obejmujących kilkanaście miast i ponad 220 wsi¹⁷, których administrację zachowała Anna z Sanguszków Radziwiłłowa¹⁸. Dopiero małżeństwo z Franciszką Urszulą z Wiśniowieckich przyniosło nieomal dwukrotne powiększenie majątku „Rybeńki”¹⁹. Dzięki temu już w 1740 roku możliwe stało się wykupienie dóbr żółkiewskich²⁰ i wsparcie starań matki o przejęcie dóbr neuburskich dla młodszego brata, które odziedziczył w 1760 roku, po bezpotomnej śmierci Hieronima Floriana²¹. Odtąd posiadał największy majątek w Rzeczypospolitej, którego wartość 150–180 mln złp dwukrotnie przewyższała stan posiadania Czartoryskich²². Powinno to było pozwolić hetmanowi na skuteczną działalność polityczną i na przewodzenie całemu domowi radziwiłłowskiemu²³.

kowy i klientela radziwiłłowska za Sasów, PH, 1971, t. LXII, z. 3, s. 397–416. Por. dawne oceny fortuny Radziwiłłów, K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, s. 265; K.F. Eichhorn, *Stosunek xiążęcego domu Radziwiłłów do innych domów xiążęcych w Niemczech*, Warszawa 1843, s. 27; J. Iwaszkiewicz, *Z dziejów wielkiej fortuny*, „Biblioteka Warszawska”, R. IV, 1911, s. 479–501; M. Radziwiłł, *Ostatnia wojewodzina wileńska*, Lwów 1892, s. 207.

¹⁷ Dobra dziedziczne, prócz Nieświeża i Ołyki, obejmowały 16 kluczy dóbr, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie...*, s. 35–36.

¹⁸ Rezultaty jej działalności były imponujące, gdyż przykładowo w starostwie krzyczewskim liczba wsi wzrosła z 71 do 143, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie...*, s. 37, 43; M.J. Lech, *Powstanie chłopów białoruskich w starostwie krzyczewskim (1740)*, PH, 1960, t. LI, z. 2, s. 315, 323.

¹⁹ Odziedziczone dobra obejmowały blisko 80 miast i wsi, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie...*, s. 41.

²⁰ Dobra te obejmowały 14 miast i 140 wsi, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, 87; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 303. Por. J. Grajner, *Książę Karol Radziwiłł...*, s. 3; J. Mycielski, *Matka księcia „Pamię Kochanku”*, Kraków 1882, s. 32.

²¹ W tych dobrach w 1690 roku znajdowało się od 14–16 tysięcy dymów, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 88. Por. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Hieronim Florian*, PSB, t. XXX, s. 185–188.

²² Odtąd majątek Michała Kazimierza i jego żony obejmował około 1650 miast i wsi. W tym samym zaś czasie Czartoryscy posiadali tylko ok. 900 miast i wsi, a Franciszek Salezy Potocki około 470 miast i wsi, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 88–91. Por. M. Czeppe, *Potocki Franciszek Salezy*, PSB, t. XXVII, s. 814–823; J. Czerniecki, *Mały król na Rusi i jego stolica Krystynopol*, Kraków 1939; I. Rychlikowa, *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcut 1971, s. 28–29.

²³ T. Zielińska, *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. III, s. 175–190.

Tej pozycji nie odziedziczył „Panie Kochanku”, któremu ojciec nie zabezpieczył przejścia dzierżawionych przez siebie królewskich²⁴. Zasadnicze jednak znaczenie dla załamania jego pozycji materialnej miała porażka w walce z Czartoryskimi i wojskami rosyjskimi w czasie bezkrólewia. Straty Radziwiłła, wynikające z działań konfederacji Michała Brzostowskiego²⁵, wyniosły ponad 5 mln złp. Powrót do kraju i oddanie się pod opiekę ambasadora Mikołaja Repnina oraz objęcie funkcji marszałka konfederacji generalnej radomskiej przyniosło mu przywrócenie urzędu wojewody wileńskiego, zniesienie wyroków konfederacji z 1764 i przyznanie odszkodowania w wysokości 7 346 000 złp, czego jednak nie zrealizowano wobec przystąpienia Radziwiłła do konfederacji barskiej²⁶. W czasie długotrwałej emigracji, trwającej do 1777 roku, doszło do kolejnego spustoszenia jego dóbr²⁷. Powrót do kraju Radziwiłła „Panie Kochanku”, za cenę recesu od konfederacji barskiej i zobowiązania do wspierania dworu²⁸, nie oznaczał odzyskania całości dóbr, z których część znalazła się w granicach Rosji, Austrii i Prus²⁹. Zaczął się jednak proces odbudowy majątku, głównie poprzez ograniczenie wydatków na utrzymanie dworu, nadwornej milicji i młod-

²⁴ Z urzędem wojewody otrzymał tylko starostwo wileńskie. Według zawyżonych danych z 1788 jego tenuty obejmowały 16 miast, 583 wsi i 25 wójtostw, A. Falniowska-Gradowska, *Królewscy i starostwa w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984, s. 57–58; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 94.

²⁵ Całość bieżących dochodów przeznaczano na pokrycie jego zobowiązań (często fikcyjnych), pozostawiając mu tylko 40 000 złp, *Aprobacya Konfederacyi Generalney Wielkiego Xięstwa Litewskie go*, w: VL, t. VII, s. 56–63; W. Konopczyński, *Brzostowski Michał*, PSB, t. III, s. 52–53; H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX w.*, t. II, Kraków 1866, s. 45, 94–96.

²⁶ Rzeczywiście za zniszczenia miał otrzymać tylko 600 000, gdy wymieniana kwota 7 346 037 stanowiła zwrot starych sum radziwiłłowskich, *Summy Oświeconym Xiążętom Radziwiłłom i Assygnacya do skarbow obojga narodow*, w: VL, t. VII, s. 306–307; W. Kriegseisen, *Dobra słuckie wojewody wileńskiego Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” w 1767*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 2000, t. XI, s. 136–142.

²⁷ Przyczyniła się do tego część komisarzy, zwłaszcza Antoni Przeździecki. Poniesione straty „Panie Kochanku” przesadnie oceniał na 100 mln złp, K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, s. 236. Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 94; I. Szybik, *Massalski Ignacy Jakub*, PSB, t. XX, s. 135; Z. Zielińska, *Massalski Michał Józef*, PSB, t. XX, s. 143; J. Dygdała, *Przeździecki Antoni*, PSB, t. XXIX, s. 51–54.

²⁸ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 254–255; J. Michalski, *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, KH, R. CVI, 1999, z. 4, s. 21–72; S. Kościakowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 158–164, 570.

²⁹ Rosja obciążyła go też kosztami pomocy dla konfederacji radomskiej. Austria do przejścia dóbr galicyjskich wykorzystała pretensje byłej żony „Panie Kochanku” Teresy o zwrot posagu, chociaż nie miał być on nigdy wypłacony. Prusy natomiast zajęły starostwo człuchowskie, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 94, 101–103. Por. J. Mysiński, *Książę „Panie Kochanku”*

szego rodzeństwa oraz poprzez usprawnienie zarządzania dobrami i zakończenie procesu ich uprzemysławiania³⁰. Przy poparciu króla udało się rozwiązać większość sporów prawnych i w 1780 uzyskać od sejmu przyznanie 2 mln złp, jako pokrycia dawnych zobowiązań Rzeczypospolitej wobec Radziwiłłów, co ostatecznie zrealizował sejm w 1784 roku, ustalając spłatę tej kwoty w ratach (po 200 000 złp rocznie) oraz obciążenie ekonomii wileńskiej zastawem 2 mln złp³¹. Od 1786 roku „Panie Kochanku”, po nagłej śmierci brata Hieronima Wincentego, znowu dysponował całym majątkiem, który miał w przyszłości przypaść jego małoletniemu bratankowi Dominikowi. Była to fortuna ogromna, obejmująca około 850–900 miast, miasteczek i wsi, której wartość można ocenić na 90–100 mln złp, chociaż zadłużonej na około 50 mln złp³². Należy tu podkreślić, że utracił nieomal połowę majątku, co negatywnie wpływało na wizerunek księcia.

Dla budowy odpowiedniego wizerunku politycznego konieczne było wykazywanie się też tradycją rodową i odpowiednimi koligacjami. Do tego wykorzystano, tworzone przez Annę z Sanguszków Radziwiłłową, galerie portretów radziwiłłowskich, które miały przemawiać do wyobraźni odwiedzającej szlachty³³. Temu samemu służyło prezentowanie przez obydwu Radziwiłłów trofeów wiedeńskich, wskazujących na ich pokrewieństwo z królem Janem III Sobieskim³⁴. Odpowiednim poziomem związków małżeńskich, harmonią pożycia

w świetle własnej korespondencji, Petersburg 1898, s. 11–112; B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 119.

³⁰ W. Piwkowski, *Mecenat radziwiłłowski w dziedzinie kultury, sztuki i rzemiosła artystycznego*, w: S. Górczyński, J. Grala, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, *Radziwiłłowie...*, s. 52–54. Por. J. Chruszczyńska, *Pasy kontuszowe z polskich manufaktur i pracowni w zbiorach Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1995; Z. Kamińska, *Manufaktura szklana w Urzeczcu 1737–1846*, Warszawa 1964, s. 16–17, 33; W. Piwkowski, *Manufaktura majoliki w Nieborowie*, „Rocznik Muzeum Narodowe w Warszawie”, R. 29, 1985, s. 367–421. Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Hieronim Wincenty*, PSB, t. XXX, s. 188–190; J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 256, 258–259.

³¹ *Uspokojenie długu J.W. wojewodzie Wileńskiemu i W. podkomorzemu W.X. Litewskiego Książętom Radziwiłłom należnego*, w: VL, t. IX, s. 15; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 101; R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 370, 374, 375.

³² Fortuna ta była dwukrotnie większa od majątku Adama Kazimierza Czartoryskiego, ocenianego na 50 mln złp i obciążonego proporcjonalnie podobnym zadłużeniem 25 mln złp, Z. Anusik, A. Stroynowski, *Problemy majątkowe...*, s. 104–105; J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 259; H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, PSB, t. IV, s. 256.

³³ W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000, s. 121–125.

³⁴ Tak w 1744 roku uczynił „Rybenko” i „Panie Kochanku” w 1784 roku, M. Matuszewicz, *Dziariusz...*, t. I, s. 227–228; K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, s. 152–156; M. Borucki, *Po radziwiłłowsku...*, s. 215–216; J. Grajner, *Książę Karol Radziwiłł...*, s. 139–140.

i potomstwem mógł chlubić się tylko Michał Kazimierz, który w 1725 roku ożenił się z Franciszką Urszulą, córką kasztelana krakowskiego Janusza Wiśniowieckiego, po jej śmierci zaś w 1754 roku z Anną z Mycielskich, wdową po Leonie Michale Radziwille³⁵. Natomiast obydwa małżeństwa Karola Stanisława, pomimo wspaniałych koligacji (Maria Lubomirska była siostrzenicą hetmana Jana Klemensa Branickiego, zaś Teresa córką hetmana Wacława Rzewuskiego), zakończyły się w atmosferze skandalu, pociągając za sobą konieczność wypłacenia łącznie 1 378 000 złp odszkodowań³⁶. Była to więc oczywista klęska finansowa, ale i wizerunkowa młodszego z Radziwiłłów.

Losy tych małżeństw wskazywały na zasadnicze różnice cech osobowych obydwu Radziwiłłów. Porównanie to wypada zacząć od biologicznych uwarunkowań ich wizerunku.

Najbardziej widoczne oczywiście musiały być cechy zewnętrzne, chociaż trudno jest poznać rzeczywisty wygląd staropolskich postaci, opisywanych często rozbieżnie. Dla przykładu „Panie Kochanku” według jednych „...był wyniosłej i ogromnej postaci...”³⁷, gdy według innych „...wzrostu mniej niż miernego...”³⁸. Niewątpliwie jednak obydwaj byli tędzy³⁹, co wówczas pozwalało uznawać ich za przystojnych⁴⁰. Swoją urodę starali się wykorzystać, zamawiając portrety, podkreślające ich powagę, urzędy i wojenne predyspozycje, które eksponowano w rezydencjach, jak też na wyrobach manufaktur radziwiłłowskich⁴¹. Służyło to

³⁵ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 305; Taż, *Radziwiłłowa z Mycielskich Anna Ludwika*, PSB, t. XXX, s. 387–388; K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, PSB, t. XXX, s. 388–390.

³⁶ Małżeństwo z Marią, zawarte w 1753, unieważniono w 1760 po wypłacie 2.280 000 złp, związek z Teresą zaś, zawarty w 1764, zakończył się wypłaceniem w 1789 aż 1 150 000 złp, J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 248, 250, 259. E. Rostworowski, *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria*, PSB, t. XXX, s. 402–409.

³⁷ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, t. I, s. 122.

³⁸ J.D. Ochocki, *Pamiętniki... z pozostałych po nim rękopisów przepisane i wydane*, wyd. J.I. Kraszewski, Wilno 1857, t. I, s. 282.

³⁹ Była to cecha rodzinna, utrudniająca nawet przygotowanie do pogrzebu zwłok matki „Rybeńki”, H.F. Radziwiłł, *Hieronima Floriana Diariusze i pisma różne*, oprac. M. Brzezina, Warszawa 1998, s. 33.

⁴⁰ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 18; A. Stroynowski, *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, 2010, t. XI, *Z dziejów emigracji polskiej XVIII–XX w.*, s. 258–259.

⁴¹ W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, s. 121–164; W. Piwkowski, *Mecenat radziwiłłowski...*, s. 51–56; B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*; T. Zielińska, *Propaganda świętości domu radziwiłłowskiego epoki Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w ówczesnych „środkach masowego przekazu”*, w: *Między wschodem a zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane prof. Zbi-*

budowaniu wizerunku przywódcy szlacheckiego i wodza. Zdecydowanie przystojniejszy był jednak „Rybeńko”, który w młodości łatwo zyskiwał sympatię poznawanych kobiet⁴².

W przeciwieństwie do syna, Michał Kazimierz nie wyróżniał się spośród ówczesnej magnaterii pod względem obyczajowym, chociaż może częściej od innych uczęszczał do kościoła⁴³. Przypisywano mu tylko rewolucję w modzie męskiej poprzez wprowadzenie fantazyjnych mundurów wojsk litewskich, które wkrótce przyjęły się wśród szlachty⁴⁴. Natomiast jego syn stronił od specjalnych wygód⁴⁵, jak też unikał wykwintnego stroju, co zresztą stanowiło postawę do licznych anegdot⁴⁶. „Panie Kochanku” natomiast szokował swoim zachowaniem, będąc znanym rozpustnikiem⁴⁷. Według obecnych kryteriów mógł być oceniany jako ekshibicjonista⁴⁸.

Na wizerunek obydwu Radziwiłłów wpływał również stan ich zdrowia, którym nie mogli imponować, co było uwarunkowane cechami dziedzicznymi⁴⁹. Hetman już w młodzieńczym wieku często niedomagał, skarżąc się na proble-

gniewowi Wójcikowi, Warszawa 1993, s. 205–214. Por. B. Smoleńska, *Materiały do dziejów huty szklanej w Nalibokach*, „Teki Archiwalne”, R. I, 1953, s. 128.

⁴² Jedną z nich – Karolina z Sobieskich – uczucie zachowała i zapisała dobra żółkiewskie „Rybeńce”, A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 205–222.

⁴³ W ciągu 6 dni swojej podróży w 1737 uczestniczył w mszy 4 razy, M.K. Radziwiłł, *Podróże litewskiego magnata do Gdańska, Człuchowa, a nawet dalej... Fragmenty „Diariusza” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” z lat 1721, 1737 i 1752*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013, s. 46–48.

⁴⁴ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wyd. III, oprac. R. Pollak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 302, 310.

⁴⁵ „W sypialnym pokoju księcia stało wąskie, małe łóżko, nad nim bogata makata, pistolety i pałasz, u nóg łóżka potężna skóra białego niedźwiedzia; sam książę [...] leżał pod burką”, J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 300.

⁴⁶ J.D. Ochocki, *Pamiętniki...*, t. I, s. 101.

⁴⁷ „...się dystygował najszkaradniejszymi akcjami, publicznie w największej kompanii po pijanemu popełnionymi. Mazał się przyrodzeniem i kazał dawać ognia na pochowanie Radziwiłła jakoby zrodzonego i zmarłego...”, J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 450; M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 855.

⁴⁸ Podstawą tych opinii jest informacja, że „Nie miał innych jak cztery młode, czerstwe, rumiane, tłuste dziewczki”, J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 300; Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie...*, s. 402.

⁴⁹ Ojciec „Rybeńki” dożył 50 lat, matka 70, jednak wcześniej osłępla i umierała sparaliżowana, W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, s. 31–32. Nieco niższe predyspozycje długowieczności miał „Panie Kochanku”, gdyż jego ojciec dożył lat 60, a matka 48, K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, s. 388. Odpowiadało to ogólnie niskiej długowieczności Radziwiłłów, R. Ragauskienė, *Mirties nu galėti nepavyko: Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų biologinė istorija (XV a. pabaiga – XVII a.)*, Vilnius 2017.

my żołądkowe⁵⁰. Nie miał również zbyt mocnej głowy, skoro w czasie popisu wojska litewskiego w 1744 „...napił się tak mocno, że gdy króla przeprowadzał do Białegostoku, nie mógł na koniu usiedzieć...”⁵¹. Z drugiej jednak strony wykazywał wysoką sprawność seksualną, czego wyrazem były nieomal stałe ciążę jego żon, z którymi doczekał się bardzo licznych potomstwa, aczkolwiek charakteryzującego się wysoką śmiertelnością⁵². Znacznie gorszy był stan zdrowia „Panie Kochanku”, który tylko w młodości zadziwiał jeździeckimi umiejętnościami. Wkrótce jednak dała o sobie znać choroba alkoholowa, przez którą nawet musiał być pod rosyjską strażą, by nie skompromitował się jako marszałek sejmu delegacyjnego⁵³. Alkohol wyzwał w nim najgorsze cechy charakteru, jak też prowadził do wybryków, „...które ciężko by było spisać”⁵⁴. W późniejszych jednak latach (już w 1771) przestał pić i zaczął się leczyć⁵⁵. Największym jego problemem stała się wówczas postępująca ślepotą.

Obydwaj ordynaci nie imponowali też wykształceniem. Michał Kazimierz uczył się źle z braku zdolności, chęci i odpowiednich nauczycieli⁵⁶. Chyba niewiele też dała mu długotrwała podróż edukacyjna w latach 1721–1723 (Prusy, Saksonia, Austria, Bawaria, Palatynat, Holandia, Francja), gdzie skupiał się na życiu dworskim⁵⁷. Pomimo braków w wykształceniu „Rybeńko” wykazywał zadziwiająco pasję literacką, wyrażającą się w nader skrupulatnym prowadzeniu (ostatni

⁵⁰ W ciągu jednego miesiąca aż 3 razy, M.K. Radziwiłł, *Podróże litewskiego magnata...*, s. 41. Por. M. Kamecka, *Doświadczenie choroby i śmierci na podstawie osiemnastowiecznych relacji polskich podróżników udających się do Francji*, w: *Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII–XXI wieku*, red. D.K. Chojecki, E. Włodarczyk, Warszawa 2010, s. 115–116.

⁵¹ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 229. Sam „Rybeńko” z bytności u hetmana Jana Klemensa Branickiego pamiętał tylko, że „...napiwszy się z nim...” wyjechał do Zabłudowa, M.K. Radziwiłł, *Podróże litewskiego magnata...*, s. 59.

⁵² Pierwsza żona, mimo słabego zdrowia, była w ciąży 25 lub nawet 28 razy (rodząc i roniąc 34 dzieci), druga zaś przynajmniej cztery razy. Z tak licznych potomstwa pierwszy rok życia przekroczyło tylko jedenaścioro, A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, s. 153; K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, s. 388.

⁵³ J. Harris, *Dziennik pobytu w Polsce 1767*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. I, s. 300.

⁵⁴ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 301.

⁵⁵ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 123; J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 255.

⁵⁶ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 299; A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, s. 133.

⁵⁷ A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, s. 141–143; tenże, *Staropolska miłość...*, s. 205. Podróże te najczęściej niewiele dawały, A. Stroynowski, *Błędy w wychowaniu magnatów polskich w XVIII w.*, w: *Dziecko w świecie innowacyjnej edukacji, współdziałania i wartości*, t. II, red. U. Szuścik, B. Oelszlaeger, L. Wollman, Katowice 2013, s. 21–34.

zapis z 31 XII 1761 roku) diariusza, którego oficjalna kopia obejmuje 2327 stron⁵⁸. Michał Kazimierz Radziwiłł potrafił też dostrzec walory umysłowe znanej pamiętnikarki Reginy Pilsztynowej, którą zatrudnił jako lekarzkę w Nieświeżu⁵⁹.

Również „Panie Kochanku” znany był z braku wykształcenia, co oględnie określano jako wynik „...dość rozwiązałej edukacji, bez żadnej dyscypliny, w samym pochlebstwie i pozwalaniu wszystkiego wychowani”⁶⁰, bądź też „Nieuczony i miernych zdolności – ojciec jego, hetman litewski, żadnego mu nie dał wychowania – ledwie swój język i trochę po łacinie umiał. Bóg ąto! dał mu serce dobre, zdrowy rozsądek, wlał gorącą miłość ojczyzny, wrodzoną Radziwiłłom popularność; tą wszystkich serca garnął do siebie”⁶¹. Nie odbył też typowej dla magnatów podróży edukacyjnej.

Ojciec i syn bardziej różnili się pod względem charakteru. Hetman często „...wpadał w pasję...”, chociaż mogła to być poza, ujawniana wobec zabiegających o jego łaskę⁶². Nigdy jednak nie splamił się zabójstwem, gdyż „...był bardzo powolnej natury”⁶³. Natomiast „Panie Kochanku” był człowiekiem gwałtownym, szczególnie po alkoholu skłonny do stosowania przemocy, jak w 1755 roku, gdy będąc marszałkiem trybunału kazał dragonom strzelać do sufitu dla zastraszenia deputatów, którzy nie chcieli podpisać wydanego już wyroku. Mszcząc się za śmierć Michała Wołodkowicza pozwolił winnym jej deputatom odjechać karetą, ale zaprzęgniętą w szóstkę narowistych koni bez stangreta i forysia⁶⁴. Może przesadnie oceniano, że „Nic to było u niego strzelić w łeb człowiekowi jak psu...”⁶⁵.

⁵⁸ A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, s. 134–135. Nie były to jednak zapisy ciekawe, „Wzięliśmy rezolucję do Gdańska jechać [...] Na popas do Skarszewa, na noc do Kaczel”, M.K. Radziwiłł, *Podróże litewskiego magnata...*, s. 38.

⁵⁹ R.S. Pilsztynowa z Rusieckich, *Proceder podróży...*, s. 82–84.

⁶⁰ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 297–298.

⁶¹ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 122–123. Były też opinie skrajnie negatywne, z których najostrzejszą przekazał H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. Jan Hulewicz, Wrocław 1953, s. 185–186. W rzeczywistości uczył się u ks. Miłkołaja Kuczewskiego oraz u jezuitów w Nieświeżu i w wieku 10 lat czytał oraz pisał z elementami łaciny i francuskiego, ale edukację zakończył w wieku 12 lat, J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 248; A. Sajkowski, *Karol Radziwiłł*, s. 136.

⁶² M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 312.

⁶³ J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 450.

⁶⁴ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 597–598.

⁶⁵ J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 450. Wierzyli w to nawet jego kompani, z powodu których tak ciężko przeżył żart z pozorowanym wykonaniem egzekucji, że „...wpadł w chorobę i trzeciego dnia umarł”, tamże, s. 451.

Obydwaj Radziwiłłowie różnili się też konsekwencją w działaniach politycznych. Hetmanowi zarzucano jej brak i uleganie Czartoryskim nawet w okresie ich niełaski. Obawiając się jego niestałości, odradzono nawet księciu udział w reasumpcji trybunału w Wilnie w 1757; by nie zniweczył starań o wybór swojego kandydata. Michał Kazimierz dawał posłuch zausznikom, często zmieniając pod ich wpływem opinię o swoich stronnikach, zrażając ich do siebie. Nie był jednak człowiekiem mściwym, różniąc się tym od pamiętliwego Michała Czartoryskiego⁶⁶.

W przeciwieństwie do ojca „Panie Kochanku” rysuje się jako wyjątkowo konsekwentny polityk, który w gruncie rzeczy nigdy nie zmieniał swoich poglądów i przyjaźni. Świadczyła o tym wyjątkowo długa emigracja po sejmie konwoacyjnym 1764, zakończona dopiero w lutym 1767, oraz barska, na której przebywał aż do 1777 roku, narażając się na spustoszenie swoich majątków. Wyrazem trwałości jego przyjaźni był stosunek do Antoniego Tyzenhauza, z którym utrzymał kontakty nawet w okresie niełaski podskarbiego⁶⁷.

Obok zaprezentowanych tu – naturalnych – elementów wizerunku polityka coraz bardziej istotne stawało się demonstrowanie patriotyzmu, co ujawniło się chociażby przy ocenie Michała Hieronima i Macieja Radziwiłłów, rywalizujących o opiekę nad osieroconym Dominikiem. Dla Michała Radziszewskiego jedynym uprawnionym był Maciej, jako zwolennik Konstytucji 3 maja. Natomiast zdecydowanie przeciwny był uzurpacjom wojewody wileńskiego Michała Hieronima, jako związanego z ambasadą carską w Warszawie⁶⁸.

Na ocenę wizerunku wpływała również rozległość horyzontów umysłowych i politycznych i trzeba przyznać rację ocenie Michała Kazimierza, jako magnata „...krociowej fortuny, o mentalności Chryzostoma Paska (ale nie jego serca, bo mimo iż hetmaństwem się szczycił, zajęczą miał naturę), uległy wobec matki, księżnej Anny z Sanguszków, króla Sasa i [...] generałów rosyjskich, drapieżny wobec słabszych od siebie...”⁶⁹. Niewątpliwie na to ograniczenie horyzontów politycznych wpłynęła postawa rodziców, kierujących się tylko własnym intere-

⁶⁶ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 573, 756, 824, 846.

⁶⁷ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. II, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1986, t. II, s. 179; J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 259.

⁶⁸ J. Kowecki, *Radziszewski Michał*, PSB, t. XXX, s. 126–127. Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Dominik Hieronim*, PSB, t. XXX, s. 176–178; tenże, tenże, *Radziwiłł Hieronim Wincenty*, PSB, t. XXX, s. 188–190; tenże, tenże, *Radziwiłł Maciej*, PSB, t. XXX, s. 285–288; K. Lesińska, *Radziwiłł Michał Hieronim*, PSB, t. XXX, s. 306–307; T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby...*, s. 3–43.

⁶⁹ A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, s. 153–154.

sem⁷⁰. Najdobitniejszym tego wyrazem był podział ról w czasie bezkrólewia po śmierci Augusta II, gdy Michał Kazimierz występował w roli partyzanta Augusta III, jego matka udała się za Stanisławem Leszczyńskim do Gdańska, zaś brat Hieronim Florian rozpoczął podróż edukacyjną⁷¹.

Ku zaskoczeniu to „Panie Kochanku” stawiał sobie ambitne cele polityczne, chociaż raczej nie potrafił ich realizować. Determinację wykazał już na sejmie 1762 roku, gdy na wystąpienie młodego Stanisława Poniatowskiego, dążącego do zerwania sejmu pod pretekstem nieprawego indygenatu Fryderyka Brühla, stronnicy Radziwiłła odpowiedzieli wydobyciem szabel⁷². Nagła śmierć ojca zaskoczyła Karola Stanisława, który w czasie żałoby nie zdołał uzyskać buławy polnej litewskiej, zadowolając się urzędem wojewody wileńskiego. Podjął jednak próbę rozprawienia się ze swoimi przeciwnikami na Litwie, przemocą opanowując trybunał litewski (ufundowany w Wilnie 18 IV 1763 pod laską Stanisława Radziwiłła), nie bacząc nawet na sprowadzony przez Czartoryskich rosyjski oddział pułkownika Puczkowa⁷³. Jednak w czasie bezkrólewia Rosja oficjalnie poparła Familię, co pozwoliło na zawiązanie 16 IV 1764 przez przeciwników „Panie Kochanku” konfederacji generalnej litewskiej pod laską Michała Brzostowskiego, która wytoczyła proces wojewodzie wileńskiemu⁷⁴. „Panie Kochanku” nie złożył broni i podjął walkę z wojskami rosyjskimi. 26 VI 1764 poniósł klęskę pod Słonimiem i udał się na emigrację, ścigany wyrokiem „...konfederacji warszawskiej, odsądzający go od godności, majątku i czci”⁷⁵.

Powrócił z niej dopiero w lutym 1767, by stanąć na czele konfederacji radomskiej i sejmu delegacyjnego, pozostając jednak pod kontrolą Mikołaja Repnina i odczytując mowy pisane przez Marcina Matuszewicza⁷⁶. W tej sytuacji tylko firmował działalność ustawodawczą delegacji, złożonej z 68 posłów i senatorów, która opracowała zasady nowego ustroju państwa⁷⁷. Dopiero po złożeniu 5 III 1768 laski marszałka konfederacji Radziwiłł mógł zająć się odbudową swo-

⁷⁰ Ojciec „Rybenki” karierę oparł na pokrewieństwie z królem Janem III, wobec którego nie zawsze był jednak lojalny, A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. XXX, s. 241, 246.

⁷¹ W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, s. 14–16, 28.

⁷² W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, s. 164.

⁷³ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 249.

⁷⁴ W. Konopczyński, *Brzostowski Michał*, s. 52–53.

⁷⁵ Tenże, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, s. 177–179; E. Kotłubaj, *Galeria nieświeżska...*, s. 479. Por.: D. Sidorski, „*Panie Kochanku*”, s. 117; M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. II, s. 544.

⁷⁶ Negatywnie ocenił Matuszewicza J. Wybicki, *Pamiętniki Józefa Wybickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego*, z przedmową H. Mościckiego, Warszawa 1905, cz. I, 105; J. Harris, *Dziennik...*, s. 300.

⁷⁷ Jako marszałek konfederacji został 23 X 1767 włączony do składu delegacji, *Plenipotencja*, w: VL, t. VII, s. 246–248; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, s. 184–189.

jej pozycji, bardzo nadwątlonej współpracą z Repninem. Wkrótce jednak związał się z konfederacją barską, co zakończyło się ponowną emigracją, z której powrócił dopiero w 1777 roku. Wykazywana w tym momencie nieugięta postawa, prezentowana pomimo strat finansowych⁷⁸, przyniosła mu sławę niezłomnego patrioty. Wykształcona wówczas legenda okazała się bardzo pomocna w jego późniejszej działalności politycznej.

Warunkiem wykorzystania tych pozytywnych składników wizerunku był talent polityczny. Hetman, pomimo niewątpliwej przewagi na swoim synem w zakresie majątku, hetmańskiej buławy czy udanych małżeństw, nie potrafił stworzyć odpowiedniej legendy swojej postaci. Zabrakło mu zwłaszcza konsekwencji i zdolności wskazywania szerszych celów, chociaż był niezłym graczem gabinetowym. Natomiast „Panie Kochanku” swoje niedostatki i niepowodzenia zdołał przekuć w sukces. Pomimo dwukrotnego zmniejszenia swojego majątku, to on był uznawany za najbogatszego magnata, zadziwiając chociażby sprowadzeniem do Warszawy zaprzęgu niedźwiedzi, wykorzystanego w dodatku do ośmieszenia niepopularnego Augusta Sułkowskiego⁷⁹. Wielu nawet mogło uwierzyć w sens budowy polskiej floty w oparciu o szkołę morską i port w Albie, o czym mówił jeszcze w 1789 r., gdy ostatecznie wyjeżdżał z Warszawy⁸⁰. Stał się też symbolem litewskich aspiracji⁸¹. Przy całym braku wykształcenia, dzięki wieloletniemu doświadczeniu, nieraz zaskakiwał sensownymi wypowiedziami⁸². Nie będąc dobrym mówcą⁸³ miał jednak, w przeciwieństwie do ojca, talent polemiczny. Zdołał

⁷⁸ Rodzina (Teofila Morawska) wzywała go do zakończenia emigracji, obawiając się przejścia majątku w obce ręce, A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, s. 333.

⁷⁹ Za nazwanie go niedźwiedziem litewskim „...książę kazał w Warszawie cztery przywiezione z sobą niedźwiedzie zaprząć do karety i wtedy, gdy pan Sułkowski był już na zamku, na dziedzińcu zamkowy wjechał. Zaledwie się pokazał, konie rozhułkane połamały karete p. Sułkowskiego”, J. Grajert, *Książę Karol Radziwiłł...*, s. 90.

⁸⁰ K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, s. 152–156; J.I. Kraszewski, *Król w Nieświeżu*, s. 182–183; J.I. Kraszewski, *Ostatnie chwile księcia wojewody wileńskiego „Panie Kochanku”*, w: M. Maciejewski, *„Choć Radziwiłł, alem człowiek...” gawęda romantyczna prozą. Antologia*, Kraków–Wrocław 1985, s. 197; J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 301–302.

⁸¹ A. Stroynowski, *Emigracyjne opowieści Radziwiłła...*, s. 257–276; tenże, *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.

⁸² „...zdziwiony byłem, gdy raz na złożonej u niego sesji prowincji litewskiej usłyszałem go tłumaczącego jasno, rozsądnie, a nawet wymownie”, J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 300.

⁸³ Zachowane mowy Michała Kazimierza były odczytywane, podobnie jak większość mów i zagajęń „Panie Kochanku”, *Dyaryusz sejmu extraordinarynego w Warszawie dnia 5. października 1767 złożonego i zaczętego a z limitacji i prorogacji dnia 5. marca 1768. roku przy rozwiązaniu konfederacji generalnych kor. i W. Księstwa Litewskiego zakończone go*, wyd. Antoni Sozański, Lwów 1865, s. 119.

nawet jednym dowcipem zniweczyć próby sojuszu z Rosją, mówiąc „Panie kochanku, to niesmaczno, kiedy kobieta gwałtem i poniewolnie daje. Ten argument przerwał ciąg mowy prymsa i powszechny śmiech sprawił”⁸⁴. Z drugiej jednak strony był bardzo łatwowierny, co odbijało się na efektach jego poczynąń⁸⁵.

Talent polityczny był niezbędny do wykorzystania swojego wizerunku w walce o zdobywanie sympatii wyborców. W tym celu obydwaj Radziwiłłowi chętnie wykorzystywali wszystkie okazje dla zadokumentowania swej gościnności oraz siły, często angażując artylerię zamkową. Dla przykładu Michał Kazimierz z okazji narodzin pierworodnego syna nakazał 100 salw (może tylko strzałów) armatnich⁸⁶. Podobnie wystawnie organizowano pogrzeby, które trwały od 8 (Hieronima Floriana) do 9 dni (kanclerza Karola Stanisława)⁸⁷. Środkiem pozyskiwania szlachty było utrzymywanie odpowiednio licznego dworu, jedynie u Anny z Sanguszków Radziwiłłowej ograniczonego do 347 osób⁸⁸. Te elementy tradycyjnych metod oddziaływania wymagały jednak sporych nakładów finansowych⁸⁹, koniecznych do sprostania oczekiwaniom szlachty na wymierne korzyści⁹⁰. Istotne było również pośrednictwo w królewskim rozdawnictwie. Pod tym względem „Rybeńko” miał ograniczone możliwości z racji przejęcia przez Czartoryskich polityki rozdawniczej dworu, co oznaczało pomijanie próśb Radziwiłła⁹¹. W rezultacie nie mógł gromadzić wokół siebie ludzi o wyższych aspiracjach politycznych, zadowolając się poparciem niższych urzędni-

⁸⁴ K.W. Wójcicki, *Gawęda przy sosze*, w: M. Maciejewski, „Choć Radziwiłł, alem człowiek...”, s. 125. Por. J. Grajner, *Książę Karol Radziwiłł...*, s. 101.

⁸⁵ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 260.

⁸⁶ A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, s. 249.

⁸⁷ A. Brzezina, *Wstęp*, do: H.F. Radziwiłł, *Hieronima Floriana Diariusze...*, s. 9; W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, s. 18.

⁸⁸ Byli to tylko urzędnicy, W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa...*, s. 23.

⁸⁹ A. Chrzęszczewski, *Pamiętnik oficjalisty Potockich z Tulczyna*, Warszawa 1976, s. 92; K. Koźmian, *Pamiętniki Kajetana Koźmiana*, Poznań 1858, s. 86–87, 114–115; J.D. Ochocki, *Pamiętniki...*, t. II, s. 30; T. Konopka, *Historia domu naszego. Raptularz z czasów Stanisława Augusta*, oprac. M. Konopka, Warszawa 1993, s. 69; M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 627, 759; t. 2, s. 78–80; J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 45; B. Michałowski, *Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego od roku 1786 do 1815*, Warszawa 1857, t. I, s. 165; A. Trębicki, *Opisanie sejmku 1793 r. O rewolucji 1794 r.*, oprac. J. Koweciki, Warszawa 1967, s. 49–50, 345.

⁹⁰ Stąd część z niej wspominała tylko te sejmiki, na których udało się coś osiągnąć, K. Mirowski, *Pamiętnik Pana Karola Micowskiego*, w: *Pamiętniki domowe zebrane i wydane przez Michała Grabowskiego*, Warszawa 1845, s. 78, 116, 127; W.F. Rakowski, *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002, s. 5, 15, 112.

⁹¹ Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 248.

ków ziemskich czy wojskowych⁹². Nie mógł liczyć na ministrów, senatorów czy nawet dygnitarzy. Wyjątkowo tylko, przy wielkim finansowym zaangażowaniu, udało się hetmanowi w 1756 roku zgromadzić wokół siebie bardziej znaczących ludzi (Ignacy Ogiński marszałek wielki litewski, Ludwik Pociiej strażnik wielki litewski, Leonard Pociiej oboźny litewski i Antoni Sołłohub generał artylerii litewskiej) w walce o opanowanie kolejnych sejmików deputackich⁹³. Trwałe korzyści chciał „Rybeńko” osiągać dzięki założeniu w 1747 roku szkoły rycerskiej w Nieświeżu, wzorowanej na akademiach w Dreźnie i Legnicy. Nigdy jednak nie zyskała ona popularności, kształcąc maksymalnie 12 uczniów. Nie miała też wybitniejszych absolwentów i nie odegrała chyba żadnej roli w realizacji celów politycznych hetmana⁹⁴. Będąc człowiekiem wyniosłym nie zyskiwał też sympatii szlacheckich mas.

W porównaniu do ojca „Panie Kochanku” wykazywał nieporównanie większy talent w zdobywaniu sympatii szlachty, głównie dzięki traktowaniu jej jako równej sobie, do czego wykorzystywał nawet małżeństwo swojej siostry Teofili z Ignacym Morawskim, oficerem wojsk radziwiłłowskich. Nieistotne przy tym było to, że początkowo był przeciwny temu nierównemu związkowi, o czym jednak wkrótce zapomniał i wprowadził szwagra do działalności politycznej⁹⁵. „Panie Kochanku” pozyskiwał sympatię swoją niewymuszoną gościnnością, którą szczególnie zapamiętano z czasów obrad Sejmu Czteroletniego, gdy właściwie każdy mógł przybyć na śniadanie do jego pałacu, gdzie prócz jedzenia „W ogromnych konwiach srebrnych stało piwo, przy nich flasze z winem węgierskim”⁹⁶. Na tych spotkaniach budził też uznanie rubasznym humorem, chociaż często nie były to żarty wyszukane, ale w męskim towarzystwie w pełni aprobowane⁹⁷. Zdołał też skupić wokół siebie szlachtę Wielkiego Księstwa sta-

⁹² Świadczy o tym lista jego kandydatów na sejmikach 1758 roku, A. Macuk, *Wybory posłów sejmowych na sejmikach powiatowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1758 r.*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia pod redakcją Andrzeja Stroynowskiego*, Warszawa 2013, s. 372–373.

⁹³ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 731; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 302.

⁹⁴ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 304; A. Sajkowski, *Od Sierotki do Rybeńki...*, s. 160–169. Por. J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 260. Por. A. Stroynowski, *Polityczne cele oświeconego sarmatyzmu*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. X: *Znamiona tożsamości*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 123–138.

⁹⁵ A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, s. 314. Prowadził z nim ożywioną korespondencję polityczną, AGAD, AR, dz. V, 9988.

⁹⁶ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 300–301.

⁹⁷ „Ale że tak był szczodry w podarki, jak był obfity w psoty, nicht się na to nie skarżył”, J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 450.

łym akcentowaniem swojej litewskości, jak też regularnym zapraszaniem jej do stołu w czasie sesji prowincjonalnych, które odbywały się w jego pałacu, „...jako u pierwszego senatora”⁹⁸. Nie podawano tam dań wykwintnych, ale częstowano masami „...kiełbas, zrazów, hultajskich bigosów, piwa miodu i wina złożone; jadł i pił, kto chciał i wiele chciał”⁹⁹.

Te różnice wizerunku i talentu obydwu Radziwiłłów przekładały się na ich kontakty ze szlachtą. „Rybeńko” zaczął od niefortunnego starcia ze zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego, którzy wznieśli przeciw niemu tumult na sejmiku nowogródzkim¹⁰⁰. Również później wykazywał zadziwiającą nieudolność w akcjach sejmikowych, chociażby w 1743 kompromitując się w walce o trybunał litewski, gdy dał się zwieść Oskierkom, że sejmik w Mozyrzcu nie doszedł do skutku, co zaowocowało wyborem niemiłego mu Michała Sapiehy¹⁰¹. Zadziwia też postawa Michała Kazimierza w 1760 roku, który zdecydował się na zerwanie sejmików poselskich w Wilnie, Trokach i Nowogródku, zamiast szukania tam zwycięstwa¹⁰². Na porażki hetmana wpływał również brak odpowiedniej powagi w wojsku, gdzie – pomijając silnego politycznie Józefa Sosnowskiego – nie ulegali mu nawet mniej znaczący oficerowie, jak Józef Matuszewicz¹⁰³. W walkach sejmikowych nie sięgał po wojska komputowe¹⁰⁴, rezygnując też często z wykorzystania prywatnych milicji, narażając się nawet na zarzut tchórzostwa, gdy w 1756 roku nie zdecydował się na zbrojną konfrontację z podskarbinem Jerzego Flemminga¹⁰⁵. W rezultacie już w 1756 roku Marcin Matuszewicz ocenił pozycję „Rybeńki” jako bardzo słabą ze względu na osamotnienie na politycznej arenie Litwy, gdzie miał przeciw sobie właściwie wszystkich „...jeszcze mających dla siebie asekurowaną Moskwę”¹⁰⁶. Stąd właściwie nie dziwi stałe szukanie kompromisów, co oznaczało rezygnację z szerszych aspiracji¹⁰⁷ i sku-

⁹⁸ S. Rzewuski do I. Potockiego 6 X 1786, AP Kraków, A. Podhor. I 1/41, s. 46.

⁹⁹ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 121.

¹⁰⁰ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 54.

¹⁰¹ Tamże, s. 205, 210.

¹⁰² H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 303.

¹⁰³ M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 311, 696, 700. Por. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 302.

¹⁰⁴ Było to dziwne, gdyż wówczas było ono „zbrojną klientelą hetmańską”, E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed sejmem czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 28.

¹⁰⁵ Wówczas to jego syn miał zawołać „Czemu wasza książęca mość tchórzysz?”, M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 653.

¹⁰⁶ Tamże, s. 640.

¹⁰⁷ Prowadziło to zresztą do porażek w polityce lokalnej, jak na sejmikach deputackich w 1750 roku, gdy „Rybeńko” zapewnił wybór tylko 5 swoich kandydatów (w tym 2 synów),

pianie się na problemach majątkowych, gdzie osiągał, wspomniane już, sukcesy z zakulisowych układów z dworem i Familiją. Krótkotrwałe próby samodzielnej polityki (po 1748 roku, gdy zerwał z Czartoryskimi¹⁰⁸) przyniosły mu w 1755 i w 1757 opanowanie trybunału litewskiego¹⁰⁹, ale już w 1758 nie zdołał przeprowadzić wyboru na jego marszałka Andrzeja Abramowicza¹¹⁰. Również na sejmikach poselskich w 1758 roku „Rybeńko” uzyskał bardzo umiarkowany sukces, gdyż tylko zapobiegł zdominowaniu reprezentacji litewskiej przez zwolenników Familii, wprowadzając do sejmu 9 swoich posłów¹¹¹. W tej sytuacji powrócił do poszukiwania kompromisu, na co wpływało stanowisko Henryka Brühla i Jerzego Mniszcha, którzy nie byli zainteresowani dominacją „Rybeńki” na sejmikach litewskich.

Młodzieńczy wizerunek Radziwiłła „Panie Kochanku” niewątpliwie wpłynął na jego niepowodzenia w początkowym okresie działalności politycznej, gdy musiał się zadowolić urzędem wojewody wileńskiego, zaś pijackimi ekscesami¹¹² zmobilizował przeciw sobie szeroką koalicję przeciwników. Tego wizerunku nie poprawiło również objęcie funkcji marszałka konfederacji radomskiej i sejmu delegacyjnego 1767–1768. Zmiana nastąpiła dopiero w czasie jego długotrwałej emigracji, chociaż po powrocie z niej Joachim Chreptowicz początkowo próbował „Panie Kochanku” traktować jako równego sobie¹¹³.

a w 1751 i 1752 zaledwie dwóch jego stronników, tamże, s. 297, 305; Z. Zielińska, *Walka „Familii”...*, s. 321–322, 333–335.

¹⁰⁸ Jednym z powodów zerwania był brak poparcia Czartoryskich dla starań „Rybeńki” o kolejne starostwa. Wówczas Radziwiłł rozważał możliwość zerwania sejmu, a później przestrzegał Michała Bestużewa o dążeniu Familii do zniesienia *liberum veto*, H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 301; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, s. 149; Z. Zielińska, *Walka „Familii”...*, s. 217, 227, 229.

¹⁰⁹ M. Matuszewicz, *Dziariusz...*, t. I, s. 817–819.

¹¹⁰ A. Macuk, *Wybory posłów...*, s. 369–370.

¹¹¹ Władysław Konopczyński przewagę nad stronnictwem dworskim określał wynikiem 18 do 7, gdy Andrej Macuk obniża ją słusznie do 6–8 mandatów, *Dziariusz Sejmu Ordynaryjnego według kadencji swojej w Warszawie przypadającego, a 2 Octobris 1758 zaczętego*, w: *Dziariusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1937, s. 282–290; W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, Warszawa–Kraków 1909–1911, t. I, s. 504–507; A. Macuk, *Wybory posłów...*, s. 374–378. Por. A. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 230.

¹¹² Taki był charakter napaści na kasztelanową Annę Tyszkiewiczową i biskupa Ignacego Masalskiego, J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 250.

¹¹³ Zmianę taką widać w tytulaturze listów, adresowanych do „Panie Kochanku”, Listy J. Chreptowicza do Karola Stanisława Radziwiłła z listopada 1778, z 28 lipca 1782 i z 5 września 1780, AGAD, AR, dz. V, 2182.

Nowy wizerunek wojewody wileńskiego wkrótce przyniósł poprawę stosunku dworu i szlachty¹¹⁴. Pomoc Radziwiłła stała się niezbędną przy wszystkich akcjach sejmikowych, szczególnie w obliczu aktywizowania się opozycji antykrólewskiej, która starała się o pozyskanie wojewody wileńskiego¹¹⁵. Dzięki zajęciu tak dogodnej pozycji „Panie Kochanku” mógł zapewnić swoim stronnikom wybór na sejmikach poselskich i deputackich, co było szczególnie ważne w 1780 i 1784 roku, gdy stanęła kwestia zaspokojenia jego żądań finansowych wobec Rzeczypospolitej¹¹⁶. Nie próbował jednak podjęcia walki z dworem, zadowolając się systematycznym umacnianiem swojej pozycji i czasem tylko grożąc zmianą tego stanowiska z powodu niestałości królewskiej przyjaźni¹¹⁷.

Prawdziwy sukces odniósł jednak dopiero w 1788 roku, gdy w czasie sejmików poselskich wpłynął – na zasadzie współpracy z dworem oraz hetmanem Michałem Kazimierzem Ogińskim – na przebieg i wyniki obrad 10 sejmików: smoleńskiego, starodubowskiego, wileńskiego, wilkomierskiego, brasławskiego, trockiego, upickiego, połockiego, mińskiego i mozyrskiego¹¹⁸. Pomijając nawet wybranych tam posłów niezależnych¹¹⁹, którzy często prezentowali postawy podobne do Radziwiłła, sukcesem było wprowadzenie do sejmu 8 stronników księcia wojewody (Michał Radziszewski starodubowski, Gaspar Czyż i Franciszek Romanowicz wileńscy, Michał Hieronim Brzostowski trocki, Franciszek Karp upicki, Alojzy Sulistrowski połocki, Józef Wołodkowicz miński, Konstanty Ludwik Jeleński mozyrski)¹²⁰. Dopiero obrady Sejmu Czteroletniego przyniosły szczyt popularności i wpływów politycznych Karola Stanisława. Stał się wów-

¹¹⁴ Rosła ilość listów kierowanych do Radziwiłła, m.in. przez Otto Magnusa Stackelberga, których pokaźny zbiór (107) otwiera list O.M. Stackelberga do K.S. Radziwiłła z Warszawy 22 I 1779, z zapewnieniem o poparciu jego starań przez ambasadora, króla i Ludwika Tyszkiewicza, AGAD, AR, dz. V, 14944.

¹¹⁵ J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, PH, 1960, t. LI, z. 2, s. 354–356.

¹¹⁶ Tenże, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 258; A. Stroynowski, *Скліканне першага пры Станіславу Аўгусту Панятоўскім сойма ў Горадні ў 1784 годзе*, „Arche. Гарадзенскі міленіум”, 2014, № 11, s. 251–274.

¹¹⁷ AP Kraków, A. Podhor. II 2/41, s. 308; M. Kobyłecki do S. Rzewuskiego, 14 XI 1786.

¹¹⁸ J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, s. 357–363.

¹¹⁹ Ignacy Morykoni i Tadeusz Kościałkowski, Stanisław Mirski i Tomasz Wawrzecki czy Michał Zaleski, tamże, s. 359–360.

¹²⁰ Tamże, s. 359–363. Por. Z. Anusik, A. Stroynowski, *Romanowicz (Seybut Romanowicz) Franciszek*, PSB, t. XXXI, s. 590–592; W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe*, Łódź 1994, s. 317.

czas symbolem patriotyzmu¹²¹ i opozycji przeciw rządowi Rady Nieustającej, przeciw której głosował 3 XI 1788 roku¹²². Z entuzjazmem przyjmowano jego zapowiedź z 15 XII 1788 o uformowaniu legionu w sile 6 210 ludzi, który ostatecznie została ograniczony do jednego regimentu imienia „domu Radziwiłłowskiego”, wystawionego w marcu 1790 roku¹²³. Postępująca choroba zmusiła go jednak wkrótce do ostatecznego opuszczenia Warszawy.

Porównując te różnice wizerunku politycznego Radziwiłłów nieświeskich należy chyba uznać, że dla szlacheckiej opinii mniejsze znaczenie miał majątek, urzędy, koligacje, czy nawet oczekiwana od polityków obyczajność, w których to sferach „Rybeńko” zdecydowanie górował nad swoim synem. Okazało się, że znaczenie wyżej cenione były szersze cele polityczne, patriotyzm, przywiązanie do swojej prowincji i demokracji szlacheckiej, gościnność oraz rubaszny humor, które pozwalały zyskiwać rzeczywistą sympatię. Te różnice przekładały się na ostateczne osiągnięcia polityczne, na ilość zdobywanych mandatów poselskich i deputackich, czyli na wpływy polityczne.

Bibliografia

- Anusik Z., Stroynowski A., *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1987, t. XLVIII, s. 79–115.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłł Dominik Hieronim*, PSB, t. XXX, s. 176–178.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłł Hieronim Wincenty*, PSB, t. XXX, s. 188–190.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłł Maciej*, PSB, t. XXX, s. 285–288.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „AUL. Folia Historica” 1989, z. 33, s. 49–58.
- Anusik Z., Stroynowski A., *Romanowicz (Seybut Romanowicz) Franciszek*, PSB, t. XXXI, s. 590–592.
- Bartoszewicz K., *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1927.
- Borucki M., *Po radziwiłłowsku. O życiu i działalności politycznej wojewody wileńskiego księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”*, Warszawa 1980.
- Brzozowski A., *Specyfika klientelizmu wielkopolskiego w XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 375–384.

¹²¹ Już w okresie emigracji barskiej zdołał wielu przekonać, że jest prześladowany za swój patriotyzm, J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 257.

¹²² Tak samo głosowali promowani przez księcia posłowie, *LIST PRZYTOMNEGO NA SEYMIE ARBITRA Do Pozostałych w Domach Obywatelów z Warszawy dnia 4 Listopada Roku 1788 PISANY*, bmd.

¹²³ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, s. 259.

- Chruszczyńska J., *Pasy kontuszowe z polskich manufaktur i pracowni w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1995.
- Czeppe M., *Potocki Franciszek Salezy*, PSB, t. XXVIII, s. 814–823.
- Czernecki J., *Mały król na Rusi i jego stolica Krystynopol*, Kraków 1939.
- Rychlikowa I., *Szkice o gospodarce panów na Łańcucie*, Łańcūt 1971.
- Dygdała J., *Przeździecki Antoni*, PSB, t. XXIX, s. 51–54.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Hieronim Florian*, PSB, t. XXX, s. 185–188.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, s. 299–306.
- Eichhorn K.F., *Stosunek xiążęcego domu Radziwiłłów do innych domów xiążęcych w Niemczech*, Warszawa 1843.
- Falniowska-Gradowska A., *Królewsczyzny i starostwa w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984.
- Grajnert J., *Książe Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”. Opowiadanie na tle dziejów naszych ubiegłego stulecia*, wyd. II, Poznań 1914.
- Iwazkiewicz J., *Z dziejów wielkiej fortuny*, „Biblioteka Warszawska”, R. IV, 1911, s. 479–501.
- Kamecka M., *Doświadczenie choroby i śmierci na podstawie osiemnastowiecznych relacji polskich podróżników udających się do Francji*, w: *Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII–XXI wieku*, red. D.K. Chojecki, E. Włodarczyk, Warszawa 2010, s. 115–126.
- Kamieńska Z., *Manufaktura szklana w Urzeczcu 1737–1846*, Warszawa 1964.
- Karkucińska W., *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.
- Konopczyński W., *Brzostowski Michał*, PSB, t. III, s. 52–53.
- Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. II, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1986, t. II.
- Konopczyński W., *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, Warszawa–Kraków 1909–1911, t. I.
- Kościałkowski S., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970.
- Kotłubaj E., *Galeria nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1859.
- Kowecki J., *Radziszewski Michał*, PSB, t. XXX, s. 126–127.
- Kraszewski J.I., *Król w Nieświeżu*, Warszawa 1962.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975.
- Lech M.J., *Powstanie chłopów białoruskich w starostwie krzyczewskim (1740)*, PH, 1960, t. LI, z. 2, s. 314–340.
- Lesińska K., *Radziwiłł Michał Hieronim*, PSB, t. XXX, s. 306–307.
- Macuk A., *Wybory posłów sejmowych na sejmikach powiatowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1758 r.*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia pod redakcją Andrzeja Stroynowskiego*, Warszawa 2013, s. 367–378.
- Mączak A., *Jan Duklan Ochocki. Klient doskonały*, w: *tenże, Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 249–297.

- Michalski J., *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. XXX, s. 248–262.
- Michalski J., *Sejmiki poselskie 1788 roku*, PH, 1960, t. LI, z. 1, s. 52–73; z. 2, s. 331–367; z. 3, s. 465–482.
- Michalski J., *Wokół powrotu Karola Radziwiłła z emigracji pobarskiej*, KH, R. CVI, 1999, z. 4, s. 21–72.
- Piwkowski W., *Mecenat radziwiłłowski w dziedzinie kultury, sztuki i rzemiosła artystycznego*, w: S. Górczyński, J. Grala, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 52–54.
- Piwkowski W., *Manufaktura majoliki w Nieborowie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, R. 29, 1985, s. 367–421.
- Rachuba A., *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. XXX, s. 241–246.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Radziwiłł M., *Ostatnia wojewodzina wileńska*, Lwów 1892.
- Ragauskienė R., *Mirties nu galėti nepavyko: Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų biolo ginė istorija (XV a. pabaiga – XVII a.)*, Vilnius 2017.
- Rolnik D., *Miejsce i rola Radziwiłłów w życiu publicznym Rzeczypospolitej lat 1764–1795 w świetle literatury pamiątkarskiej czasów stanisławowskich*, w: *Radziwiłłowie. Biografie. Świadectwa historyczne*, Lublin 2003.
- Rostworowski E., *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria*, PSB, t. XXX, s. 402–409.
- Rostworowski E., *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed sejmem czteroletnim*, Warszawa 1957.
- Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.
- Sajkowski A., *Od Sierotki do Rybeńki. W cieniu radziwiłłowskiego mecenatu*, Poznań 1965.
- Sajkowski A., *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.
- Schmitt H., *Dzieje Polski XVIII i XIX w.*, t. II, Kraków 1866.
- Sidorski D., *„Panie Kochanku”*, Katowice 1987.
- Smoleńska B., *Materiały do dziejów huty szklanej w Nalibokach*, „Teki Archiwalne”, R. I, 1953, s. 79–147.
- Stroynowski A., *Błędy w wychowaniu magnatów polskich w XVIII w.*, w: *Dziecko w świecie innowacyjnej edukacji, współdziałania i wartości*, t. II, red. U. Szuścik, B. Oelszlaeger, L. Wollman, Katowice 2013, s. 21–34.
- Stroynowski A., *Emigracyjne opowieści Radziwiłła „Panie Kochanku”*, „Zeszyty Historyczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, 2010, t. XI, *Z dziejów emigracji polskiej XVIII–XX w.*, s. 258–259.
- Stroynowski A., *Polityczne cele oświeconego sarmatyzmu*, w: *Język. Religia. Tożsamość*, t. X: *Znamiona tożsamości*, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 123–138.

- Stroynowski A., *Problem odrębności litewskiej w obradach sejmów lat 1778–1786*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, red. T. Ciesielski, A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 125–141.
- Stroynowski A., *Скліканне першага пры Станіславу Аўгусту Панятоўскім сойма ў Горадні ў 1784 годзе*, „Arche. Гарадзенскі міленіум”, 2014, № 11, s. 251–274.
- Szczygielski W., *Referendum-trzeciomajowe. Sejmiki lutowe*, Łódź 1994.
- Szybik I., *Massalski Ignacy Jakub*, PSB, t. XX, s. 135.
- Wierzbicka-Michalska K., *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, PSB, t. XXX, s. 388–390.
- Wolff J., *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885.
- Zakrzewski A., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Zielińska T., *Propaganda świętości domu radziwiłłowskiego epoki Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w ówczesnych „środkach masowego przekazu”*, w: *Między wschodem a zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Wójcikowi*, Warszawa 1993, s. 205–214.
- Zielińska T., *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*, w: S. Górczyński, J. Grała, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 3–43.
- Zielińska T., *Więź rodowa domu radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 1989, t. III, s. 175–190.
- Zielińska Z., *Massalski Michał Józef*, PSB, t. XX, s. 141–143.
- Zielińska Z., *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, PH, 1971, t. LXII, z. 3, s. 397–416.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983.

Andrzej Stroynowski

(Jan Długosz University of Humanities and Life Sciences in Częstochowa)

From „Rybeńko” to „Panie Kochanku”. A change of the magnate’s image in the 8th century

Summary

The article presents a part of the magnates’ image that was to guarantee a final political success. Two powerful magnates from the Radziwiłł family were

compared herein. The author compared magnates' property and family affinities connected with their posts. With regard to physical features, they were very similar. However, they differed in relation to their concept of using these features to build their political image. It turned out that Radziwiłł "Panie Kochanku" showed a greater talent in taking advantage of his wealth and authority. He won the nobles' support thanks to courage, patriotism, commitment to the nobles' democracy, hospitality and wit. On the other hand, his father lacked such features and failed to gain public support.